

Andrzej Rybiński, Mogłaś Małgoś

Mogłaś księżniczką jego być,
mogłaś gdzie indziej teraz żyć.
I mogłaś też tyle rzeczy mieć,
o których dzisiaj marzysz,
mogłaś na zamku panią być.

Mogłaś księżniczką jego być,
mogłaś gdzie indziej teraz żyć.
I mogłaś wśród innych biegać wzgórz,
i innych słuchać lasów,
mogłaś pojechać za nim w świat.

Przyjeżdżał, prosił: "Ze mną bądź", prezenty wiozł
i o miłości mówić wciąż ci mógł.
Już prawie miał być wasz ślub,
on już uwierzył w ten cud.
Nagle poznałaś wśród tylu ludzi mnie.

A mogłaś księżniczką jego być,
mogłaś gdzie indziej teraz żyć.
I mogłaś też tyle rzeczy mieć,
o których dzisiaj marzysz,
mogłaś na zamku panią być.

Zostałaś ze mną, chociaż on cię błagał tak,
wybrałaś nasz zwyczajny dom w M2.
I tylko, blisko już świąt,
wysyłasz kartkę mu swą
życząc, by znowu miał swój dobry rok.

A mogłaś księżniczką jego być,
księżniczką jego mogłaś być
mogłaś gdzie indziej teraz żyć.
gdzie indziej mogłaś teraz żyć
I mogłaś wśród innych biegać wzgórz,
i innych słuchać lasów.
Mogłaś, maleńka,
wiem, wiem, że mogłaś, mogłaś, Małgoś,
lecz dobrze, że jesteś ze mną tu.